

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednoczęściowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kolumna reklamowa lub nadesłana 40 gr. W nich świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 18-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Walki w Chinach.  
Prof. Marjan Zdziechowski. Spór Serbo-chorwacki (dokończenie).  
Kartel zachwiany.  
Odpowiedź Estonji w sprawie konferencji ministrów.  
Militaryzacja wsi sowieckiej.  
Echa zjazdu białoruskiego w Pradze.  
Prof. M. Zdziechowski rektorem U. S. B.

## Walki w Chinach.

Na czoło zagadnień międzynarodowych w chwili obecnej wysuwają się zaburzenia w Chinach, o których dzień każdy przynosi coraz bardziej zatrważające wieści.

Chiny od dawna stanowią łatwopalny materiał i na porządku dziennym były tam zawsze wojny domowe gubernatorów poszczególnych prowincyj. Krzyżując się wpływy wielkich mocarstw i gra dyplomatyczna niejednokrotnie była przyczyną przewlekłych walk, które w rezultacie zapewniały zwycięstwo temu lub innemu mocarstwu, Chinom zaś przynosiły jedynie osłabienie i straty. Wojna domowa pomiędzy generałem Czang-Tso-Linem, reprezentującym interesy japońskie, a generałem Wu-Pej-Fu, popieranym przez Stany Zjednoczone, była typową dla panujących w Chinach stosunków.

Obecne zaburzenia, obfitujące już w epizody niesłychanego okrucieństwa, jak kamienowanie branych do niewoli obcokrajowców, nie są wynikiem ścierania się wielkich mocarstw o „sfery wpływów” i „stany posiadania”. Przyczyny wypadków w Szanghaju i Kantonie należy szukać w stale wzmagającym się ruchu narodowym chińskim.

Impuls do wrogich wystąpień przeciwko wszystkim obcokrajowcom dała chińska organizacja narodowa Kuo-Min-Tang. Proklamowany strejk w kilku przedsiębiorstwach japońskich był hasłem rozpoczęcia walki, która zdaje się, o ile niezwłocznie nie nastąpi zbrojna interwencja mocarstw, rychło ogarnie całe Chiny. Jak wynika z ostatnich wiadomości, ruch powstańczy pod przewodnictwem studentów objął poza Szanghajem i inne centra przemysłowe, jak Szantung, Hańkou, a „nawet” w samym Pekinie panuje popłoch i lada dzień oczekiwane są tam rozruchy.

Groźną położenia zwiększa fakt solidarności obu zasadniczo przeciwnych sobie organizacji politycznych w Chinach. Partja Gomindan, pokrewna i utrzymująca stały kontakt z rosyjską partją komunistyczną, występuje wspólnie z organizacją narodową Kuo-min-tang. To porozumienie jest wysoce niebezpieczne wobec tego, że dyplomacja mocarstw nie będzie mogła wykorzystać dla swych celów różnic politycznych obu stronniców.

Hasło rzucone przez powstańców: „Chiny dla Chińczyków” posiada niepospolitą siłę atrakcyjną. Dowodem jej są rosnące szeregi rewolucjonistów, podczas gdy wojska gen. Czang-Tso-Lina, będącego pod wpływem Japonji, stale tonieją wskutek dezercji. Osoba samego generała Czang-Tso-Lina, również jedyne obrońcy obcokrajowców, nie budzi wielkiego zaufania i może on pewne-

go dnia, jak to często praktykowane jest w Chinach, zdradzić swych protektorów. Los cudzoziemców wówczas budzić będzie największe obawy.

Dotychczas niewiadomo czy mocarstwa zdecydują się na wspólną interwencję. Pierwszą propozycję tego rodzaju wysłała przez Japonię Stany Zjednoczone, jako najmniej zagrożone, odrzuciły. Sytuacja w ostatnich dniach uległa jednak zasadniczym zmianom. Główne wystąpienia powstańców skierowane są przeciwko Anglikom. Każde to domyślać się, że ruchem kieruje ręka Sowietów, które w ten sposób chcą zaszachować Anglię w najczulszym jej miejscu. Sowiety zresztą nie kryją się bynajmniej ze swą akcją pomocniczo-agitacyjną w Chinach. Pisze się i mówi w Moskwie o tem zupełnie otwarcie. Wśród głosów, które rozległy się ostatnio w Moskwie, na większą uwagę zasługuje artykuł Zinowjewa.

Oto co między innymi pisze prezes trzeciej Międzynarodówki: „Bez rabunku kolonii i półkolonii angielski i japoński kapitalizm nie mogą żyć, a szczególnie pierwszy. Bez rabunkowej eksploatacji takich krajów jak Chiny niema możliwości podkopywać burżuazujących się szczytów arystokracji robotniczej we własnych krajach. Albo rabunek kolonii, albo przyspieszenie rewolucji proletariackiej we własnym kraju. Oto czem kieruje się imperjalizm angielski.

Powstanie proletariatu przeciw burżuazji w kraju plus powstanie narodów w kolonjach zależnych, tak określał Lenin istotę rewolucji międzynarodowej. Teraz formuła ta przybiera realne kształty. Niedaleki jest czas, gdy wybuchnie rewolucja wślad za Szanghajem w Madrasie, Kairze i Aleksandrii”.

S.

WARSZAWA, 17 VI. (tel. wł. Słowa). Jak donoszą z Londynu, koła rządowe uważają, że całą rewoltę w Chinach wywołał bolszewicy. Zinowjew zwrócił się przed kilku dniami do bolszewizującego generała chińskiego Fenga z wyrazami sympatii dla jego działalności i zapewnieniem pomocy Moskwy. Zdaniem „Daily Telegraph” należy poważnie zastanowić się czy sowiecki przedstawiciel dyplomatyczny może przebywać w Londynie w chwili, kiedy jego rząd wzywa obce państwo do walki z Anglią.

Z Rygi donoszą:

Według wiadomości z Pekinu, w poniedziałek wybuchł tam na znak protestu przeciwko obcokrajowcom generalny strajk. W kilku punktach miasta doszło do ekscesów pomiędzy tłumem a kupcami japońskimi. W kwartale japońskim panuje popłoch, mieszkańcy jego uzbrają się i budują barykady na ulicach.

## KARTEL LEWICY ZACHWIANY.

Rezultaty głosowania w parlamencie Francji.

PARYŻ, 17. VI. (Pat). W głosowaniu wczorajszym w Izbie, podczas którego Izba uchyliła dyskusję nad interpelacją komunisty Doriota w sprawie Marokka, 2 socjaliści głosowali z komunistami, 18 z większością, 84 zaś socjalistów, 7 radykałów—socjalistów i 7 republikanów—socjalistów wstrzymało się od głosowania.

„Ere Nouvelle”, organ kartelu lewicy, oświadcza w tej sprawie, że, jeżeli podoba się niektórym socjalistom poświęcić jedność kartelu, to powinni oni przyjąć za to ciężką i pożałowania godną odpowiedzialność.

„Le Quotidien” drugi organ kartelu, jednakże bardziej lewicowy, krytykuje w pewnej mierze stanowisko Painleve i Caillaux, wyraża jednak nadzieję, że szczerze wyjaśnienia pozwolą na uchylenie nieporozumień. Dziennik oznacza na koniec, że możliwą jest rzecz, iż rozłam w kartelu stanie się w najbliższym czasie koniecznością, należy jednak odroczyć tę chwilę do czasu, w którym dalsze uprawianie polityki poparcia w stosunku do rządu byłoby zaprzeczeniem swych zasad.

## Komuniści nie chcą dochować tajemnic państwowych.

PARYŻ, 17. VI. (Pat). Na wspólnym zebraniu komisji zagranicznej, finansowej i wojskowej Izby Deputowanych komuniści odmówili złożenia zobowiązania, co do utrzymania tajemnicy wiadomości o charakterze wojskowym, których Painleve mógłby ewentualnie udzielić. Wobec tego komisje te odbyły zebranie poutne z wyłączeniem komunistów. Wóźni i gwardja republikańska musieli bronić przystępu do sali, gdzie odbywało się zebranie, gdyż komuniści usiłowali dostać się tam za wszelką cenę.

## Ogłoszenie noty francuskiej do Niemiec

nastąpi w piątek.

WARSZAWA, 17. VI. (tel. wł. Słowa). Donoszą z Berlina, że nota francuska w sprawie paktu gwarancyjnego ogłoszona zostanie dopiero w piątek. Zmiana terminu nastąpiła po uprzedniej zgodzie wszystkich rządów zainteresowanych.

## Termin odpowiedzi Niemiec.

WIEDŃ, 17. IV. (PAT). „Abendblatt” donosi z Paryża, że nie sądzą tam, aby odpowiedź rządu Rzeszy na ostatnią notę francuską mogła szybko nadejść. Koła polityczne liczą się z tem, że odpowiedź niemiecka nastąpi dopiero za 4—5 tygodni. Sądzą również, że odpowiedź ta będzie stanowiła podstawę do dyskusji. Jeszcze przed wręczeniem w dniu wczorajszym noty w Berlinie nadeszła do Paryża odpowiedź włoska. W odpowiedzi tej Mussolini zastrzegł sobie podanie do wiadomości swojego stanowiska dopiero w czasie, który uzna za stosowny. Nota Mussoliniego została w ciągu wczorajszego przedpołudnia uzupełniona ostatnim oświadczeniem ambasadora włoskiego, złożonym Briandowi.

## Pouillet utworzył gabinet.

Przesilenie rządowe w Belgji zażegnane.

PARYŻ, 17. VI. (PAT). Prasa donosi z Brukseli, że Pouilletowi udało się podobno utworzyć gabinet, w skład którego wchodzi 4 katolików, 3 osoby z po za parlamentu oraz 5 socjalistów, wśród których znajduje się Vanderveelde, jako minister spraw zagranicznych.

## Skład nowego gabinetu!

BRUKSELA, 17. VI. (PAT). Gabinet ukonstytuował się. Pouillet objął prezydium i handel zagraniczny, Vanderveelde — sprawy zagraniczne, Rollin-Jacquemin sprawy wewnętrzne, gen. Kestens—obronę narodową, Vandervivere—rolnictwo. Nowy gabinet składa się z 5-ciu socjalistów, 5-ciu katolików i 2 osobistości o tendencjach liberalnych. Rada generalna partji socjalistycznej aprobowała 40 głosami przeciw 26 skład gabinetu.

## Sowiety proponują państwom bałtyckim pakt gwarancyjny.

GDANSK, 17. VI. (Pat). „Baltische Presse” donosi z Rygi: W sprawie paktu gwarancyjnego pomiędzy Rosją a państwami bałtyckimi, zainicjowanego przez Koppa, poselstwo sowieckie w Rydze oświadczyło przedstawicielowi „Jaunakas Zinas”, że Rosja nie uczyniła wprawdzie żadnych w tym względzie propozycji, wyraziła jednak gotowość zawarcia nawet obecnie takiego traktatu i nawiązania w tym celu pertraktacji.

Podstawą traktatu miałyby być uczynione poprzednio propozycje, t. j. neutralność w razie konfliktu z innym państwem i regulowanie kwestji spornych przez trybunał rozjemczy, jednak nie przez Trybunał Haski. Na propozycje te Rosja nie otrzymała odpowiedzi od żadnego z państw bałtyckich. Wobec tego „Jaunakas Zinas” oświadcza, że państwa bałtyckie oczekują od Rosji konkretnych propozycji, albowiem propozycje poprzednie były ogólnikowe.

## Zasada „otwartych drzwi” będzie przestrzegana nadal.

LONDYN, 17. VI. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, iż wszelkie pogłoski, dotyczące się wspólnej akcji mocarstw w Chinach są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż wszystkie mocarstwa mają zamiar przestrzegać zasady nieinterwencjonowania w sprawy wewnętrzne Chin i zachowania t. zwanych „otwartych drzwi”. Przedstawiciele mocarstw w Pekinie złożyli w dniu dzisiejszym rządowi chińskiemu nową notę, w której zaznaczają, iż według otrzymanych ze wszystkich części Chin wiadomości, nienawiść do cudzoziemców wzrasta i dają się odczuć tendencje wywrotowe, które stają się rzeczywiście zatrważające. Przedstawiciele mocarstw zwracają na to uwagę rządowi chińskiemu, zaznaczając, że natychmiastowe powzięcie jaknajenergiczniejszych kroków w celu stłumienia rozruchów jest nieodzowne.

## Sejm i Rząd.

Ks. Biskup Dubowski.

WARSZAWA, 17. VI. (tel. wł. Słowa). Jak donoszą z Łucka, biskup Łucko-Zydomieński ks. Dubowski został zawieszony do Rzymu, skąd nie wróci na swe dawne stanowisko. Ojciec sw. mianował go biskupem in partibus infidelium z siedzibą przy Watykanie. Na zastępców wymieniane są kandydatury ks. biskupa Mańkowskiego, Szelażka i kapłana p. ezydenta Rzeczypospolitej ks. Tokarzewskiego.

## W przededniu wojny celnej z Niemcami.

WARSZAWA, 17. VI. (tel. wł. Słowa). Dotychczas nie nadeszły do Warszawy wiadomości o przebiegu i rezultatach rozmowy wczorajszej prezesów delegacji handlowych w sprawie stosunków celnych polsko-niemieckich. W związku z tą sprawą odbyło się dzisiaj posiedzenie Rady Ministrów, która zajęła się przygotowaniem ewentualnych zarządzeń odwetowych na wypadek, gdyby wojna celna została przez Niemcy wypowiedziana. Chodzi tu o szereg zarządzeń ograniczających import towarów niemieckich do Polski.

## N. Sokołow w Warszawie.

Onegdaj przybył do Warszawy Naczm Sokołow prezes „egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej”.

W związku z przyjazdem Sokołowa rada sjonistyczna wydała komunikat, stwierdzający, że pobyt Sokołowa ma charakter czysto prywatny, a potrwa tylko kilka dni.

Na środek wyznaczono specjalne posiedzenie naczelnej rady sjonistycznej, w którym Sokołow weźmie udział.

## Zażegnany konflikt.

Wskutek opuszczenia przez prez. ministrów, p. Grabskiego posiedzenia Senatu podczas onegdajszej mowy senatora Nowodworskiego (Ch. D.) i użycia pod jego adresem wyrażenia, że informacja swe czerpie „od woźnego z ministerstwa”, klub parlamentarny Ch. D. zwrócił się do p. Marszałka Trąpczyńskiego z protestem przeciwko zachowaniu się premiera i żądaniem zadośćuczynienia za obrazę senatora, a w jego osobie całej Wysokiej Izby.

P. marszałek Trąpczyński odniósł się do prezesa ministrów listownie z zapytaniem o ten incydent, którego sam nie styśzał, a stenograf oficjalnie nie zanotował.

P. Premier w odpowiedzi podkreślił, że to on raczej był obrażony przez senatora Nowodworskiego, przez insynuowanie, jakoby fundusze remuneryjne, przeznaczone dla urzędników pierwszej i drugiej instancji, były zużyte na centralkę. Skoro jednak p. Nowodworski wyraził żal, że premier obraził się i wyszedł, p. Grabski ze swej strony może też wyrazić żal, że p. Nowodworski się obraził.

Ta wymiana korespondencji znalazła echo na wczorajszym posiedzeniu Senatu. P. Nowodworski we wzmiance osobistej złożył wyjaśnienia, skąd zaczerpnął cytowane fakty i cyfry, p. marszałek Trąpczyński zaś uznał incydent za załatwiony po otrzymaniu listu premiera i wyraził ubolewanie z tego powodu, że incydent mógł wywołać wśród publiczności wrażenie, jakoby ton w Senacie obniżył się i obniżył się też doń wobec Senatu. Marszałek oświadczył, że do tego nigdy nie dopuści.

## TELEGRAMY.

Górale polscy w Paryżu.

PARYŻ 17. VI. Pat. Wczoraj wieczorem redakcja „Matin” wydała przyjęcie na cześć górali polskich, przybyłych na wystawę sztuki dekoracyjnej. Wykonano tańce góralskie z niezwykłym zacięciem. Wzbudziły one prawdziwy entuzjazm. Górale sprawili powszechną sensację swymi malowniczymi strojami. Publiczność zgromadzona licznie na ulicy, zgłodziła wychodzącym z gmachu dziennika góralom gorącą owację.

## Zamordowanie żydowskiego gubernatora w Palestynie.

PARYŻ 17. VI. Pat. Jak donoszą z Jerozolimy, Abramsohn, gubernator izraelski południowego okręgu Palestyny, został zamordowany. Sprawca zbrodni zbiegł.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 30, zmarła nasza ukochana

**Eugenja Jedwabnik**

Eksportacja zwłok odbędzie się dziś, we czwartek, 18 czerwca r. b. o godz. 2 p.p. z mieszkania: Wileńska 25.

o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w głębokim smutku

MAŻ RODZICE i KREWNI.



## Sprawy gospodarcze.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym.

Rząd wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym, zmieniający rozkład kontyngentów na poszczególne grupy gospodarcze i przedłużający okres płatności podatku.

Wymiar podatku majątkowego stwierdził, że do pełnego kontyngentu 1 miljarda złotych brak blisko połowy, przy czym w grupie rolniczej, dla której kontyngent wynosi 500 milj. zł., należałoby podwyższyć o 367 proc.

Takie podwyższenie podatku dla rolnictwa byłoby niemożliwe, tembardziej, że zwykle kontyngentowej zgodnie z ustawą nie podlegają majątki do 4-go stopnia włącznie, t. j. wartości do 10 tys. zł., które w grupie rolniczej stanowią 53 proc. (w grupie przemysłowo-handlowej tylko 3 proc., w grupie „innych” 31 proc.). Cały ciężar wyższego kontyngentu o 350 milj. zł. spadłby zatem tylko na płatników 47 proc. wymierzonego podatku majątkowego, co stanowiłoby zwykłą o 321 proc.

Rząd stanął wobec tego na stanowisku podniesienia podatku proporcjonalnie do oszacowania majątków, podlegających zwykle kontyngentowej (a więc od 5-go stopnia wzwyż, t. j. wartości ponad 10 tys. zł.) Po obliczeniu więc od ogólnego kontyngentu sumy, przypadającej na płatników, którzy nie podlegają zwykle kontyngentowej, reszta podzielona proporcjonalnie od sumy oszacowania majątków (wartości ponad 10 tys. złotych).

Kontyngenty więc dla poszczególnych grup, przewidziane w noweli, są następujące (łącznie dla wszystkich płatników): dla rolnictwa 343 mil. zł. (mniej o 157 mil. zł., niż przewidziano w ustawie), dla przemysłu i handlu 449 mil. zł. (więcej o 74 mil. zł.) i dla nieruchomości miejskich, urzędzeń dochodowych i t. d. 208 mil. zł. (więcej o 84 mil. zł.).

Aby umożliwić spłacenie tak podniesionego podatku, który obciąża płatników, przeciętnie w wysokości 12,8 proc., a przy większych majątkach znacznie więcej, projekt noweli ustala okres płatności podatku na 4 do 8 lat. Mianowicie płatnicy, zaliczeni do stopni majątkowych od 5 do 14 stopnia włącznie, mają płacić podatek w 8 ratach półrocznych do (1927 r.), od 15 do 18 stopnia — w 10 ratach (do 1928 r.), od 19 do 22 stopnia — w 12 ratach (do 1929 r.), od 23 do 29 stopnia w 14 ratach (do 1930 r.), od 30 do 33 stopnia — w 16 ratach (do 1931 r.). Płatnicy do 4-go stopnia, którym podatek nie zostaje podwyższony, mają go uiścić zgodnie z ustawą w ciągu 3 lat.

Projekt noweli przewiduje uszczelnienie podatku przez przemysłowe spółki akcyjne — akcjami.

## Ustawa o udzielaniu poręki państwowej.

Wczoraj wniesiony został do Sejmu przez Ministra Skarbu projekt u-

stawy o udzielaniu poręki państwowej za zobowiązania banków państwowych i komunalnych oraz za zobowiązania towarzystw kredytowych, ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych do wysokości 200 milj. zł. lub równowartości tej sumy w walutach zagranicznych.

Projektowana ustawa ma na celu ułatwienie dopływu kapitałów dla kredytu długoterminowego i wywołana została zabiegami szeregu instytucji o ułatwienie umieszczenia ich emisji na rynkach kredytowych zagranicznych. Rokowania tego rodzaju są w chwili złożenia tej ustawy w stadium końcowym.

## Przyszłość Gdańska.

Z pobytu parlamentarzystów angielskich w Gdańsku.

GDANSK, 17 VI. (Pat.) Wczoraj wieczorem, w zastępstwie komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, podejmował parlamentarzystów angielskich w siedzibie Generalnego Komisarzatu radca legacyjny p. Stanisław Zaleski. Obecny był na przyjęciu między innymi przedstawiciel Senatu gdańskiego, wice-prezydent dr. Siehm.

Radca leg. p. Zaleski zwrócił się do gości angielskich z dłuższym serdecznym przemówieniem, a mówiąc o stosunkach polsko-gdańskich, podkreślił podstawy gospodarcze, na jakich stosunki te się opierają i w jakich mogą się rozwijać w przyszłości pomyślnie ku pożytkowi Polski. Przewodniczący delegacji angielskiej sir Philip Dawson w głęboko odczutych słowach podzielił te poglądy, dając wyraz przekonaniu, że, w związku z wielkim rozwojem Polski, przyszłość Gdańska będzie jeszcze świetniejszą niż jego przeszłość. Przyszłość Polski — mówił sir Dawson — jest również przyszłością Gdańska.

Po kilku przemówieniach zabrał głos jeszcze sir Hannon, podkreślając specjalnie obecność przedstawiciela Wolnego Miasta w siedzibie Komisarzatu Generalnego i, zwracając się do niego twierdził, że przyszłość Gdańska jest ściśle zależna od rozwoju gospodarczego i przyszłości wielkiego narodu polskiego.

Wreszcie zabrał głos wice-prezydent dr. Siehm, który dziękował parlamentarzystom angielskim za odwiedzenie Gdańska. Po pożegnaniu przez zastępcę komisarza generalnego, radcę Zaleskiego parlamentarzyści angielscy udali się na dworzec, dziękując raz jeszcze, że mieli możliwość zakończenia swego pobytu w Gdańsku, w siedzibie komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście.

## Mieszkanie do wynajęcia

z pięciu pokoi, kuchni i ubikacją domowych.  
Adres w Redakcji „Słowa“

## Konferencja Łotwy, Litwy i Estonji.

Odpowiedź Estonji na zaproszenie łotewskie.

Z Rewla donoszą:

Estoński minister spraw zagranicznych otrzymał formalne zaproszenie na konferencję ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy, która odbędzie się w Rydze w pierwszych dniach lipca.

Zaproszenie zawiera również porządek dzienny obrad konferencji, który przywidyuje: 1-mo sprawę wspólnej działalności Łotwy, Litwy i Estonji; 2-ą sprawę uzgodnienia polityki zagranicznej trzech państw bałtyckich; 3-o traktatu arbitrażowego pomiędzy Estonją, Litwą i Łotwą; 4-o uzgodnienie polityki gospodarczej państw bałtyckich, 5-o umowy handlowe pomiędzy innymi państwami oraz 6-o sprawę uregulowania ruchu kolejowego tranzytowego.

Odpowiedź Estonji na zaproszenie otrzymał poseł łotewski w poniedziałek. Minister Pusta wyraża nadzieję, że w sprawach ekonomicznych trzech sąsiadującym państwom uda się osiągnąć porozumienie. Sprawy będące na porządku dziennym w zdaniem min. Pusty wymagają poważnych prac przygotowawczych i w tym celu byłoby rzeczą wskazaną zwołanie konferencji ekspertów Łotwy, Litwy i Estonji. Na zakończenie minister wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich, zadaniami której byłoby usankcjonowanie rezultatów prac narady ekspertów.

## Legalizacja bezprawa w Kowieńszczyźnie.

KOWNO, 17 VI (PAT.) Na Litwie mnożą się protesty przeciwko projektowi ustawy o ochronie republiki, która to ustawa dałaby rządowi możność zamykania organizacji politycznych i społecznych oraz zamykania pism. Ludowcy zamierzają zwołać w Kownie wielki wiec protestacyjny, połączony z demonstracją. Podobne protesty publiczne przygotowują również socjal-demokraci.

## Organizacja kół strzeleckich w Kowieńszczyźnie.

W związku z odbytym ostatnio w Kownie czwartym walnym zjazdem szaulisów, na terenie pogranicznym z Polską Litwini zorganizowali prawie że w każdej wsi specjalne kółka strzeleckie. Zadaniem tych kół będzie na wypadek przyszłej wojny z Polską, o rychłej możliwości której starają się wzmocnić w ludność wiejską szaulisi, napadać na tyły wojsk polskich. Głównymi propagatorami idei tworzenia tych kół strzeleckich są księża. Równocześnie z tem wzmożła się na Litwie agitacja o odebranie „okupowanego Wilna” z rąk „warszawiaków”.

Prócz tego, wobec braku potrzebnej na tworzenie kół strzeleckich gotówki, na zjeździe tym postanowiono wydać do ludności litewskiej odezwę o składanie ofiar pieniężnych, jednakowoż do składania tych ofiar jest bardzo mało chętnych.

## Echa zjazdu białoruskiego w Pradze czeskiej.

W Pradze Czeskiej, jak żeśmy uprzednio donosili, odbył się w dniach 12, 13 i 14 b. m. zjazd przedstawicieli organizacji białoruskich o charakterze nieoficjalnym.

Głównym zadaniem zjazdu było wytknięcie linii postępowania w stosunku do „państw zaborczych”.

Między innymi zjazd wyniósł rezolucję, że każde odchylenie od zasadniczej linii, wykniętej przez zjazd będzie uważane za zdradę Ojczyzny, a odszczerzenie wcześniej, czy później poniesie zasłużoną karę.

Wielkie poruszenie wśród uczestników miało wzbudzić sprawozdanie przedstawiciela Polski Smolicza, obecnie profesora etymologii porównawczej przy uniwersytecie w Mińsku.

## Sprawa napadu na pociąg pod Narewką.

Z Grodna donoszą:

Z liczby 14 osób aresztowanych pod zarzutem napadu na pociąg pod Narewką władze śledcze postanowiły przekazać dwóch aresztowanych sądowi doraźnemu, resztę zaś sądowi zwykłemu. Rozprawa sądu doraźnego odbędzie się w dniu 6-go lipca w Wołkowysku.

## Defraudant i dezertler.

Z Dunitowicz donoszą:

Dnia 16 b. m. o godzinie 2 w nocy zbiegł z posterunku policji państwowej w Woropajewie pow. Dunitowickiego posterunkowy Włodzimir Wasanek, zdefraudowawszy 180 złotych pieniędzy państwowych i 160 złotych prywatnych. Wasanek zbiegł w kierunku granicy sowieckiej, zabrawszy uprzednio z posterunku policji w Woropajewie metrykę urodzenia na nazwisko Rożka Jana, oraz książeczkę wojskową na nazwisko Uszackiego Władysława.

## Spór serbo-chorwacki.

IV.

Z rosnącą potęgą Radića zrazu lekliwie się rachowano w Belgradzie. Radykalny premier Pasić musiał ustąpić i ster państwa oddać w ręce bardziej ugodowo względem separatystycznych dążeń chorwacko-słoweńskich usposobionej demokracji Davidović'a. Pomimo to Radić nie dał się sprowadzić ze swego opozycyjnego stanowiska. Teki ministra nie przyjął ani on, ani żaden z jego zwolenników; w posiedzeniach Skupczyny postawie z jego stronnictwa udziału nie brali. Słowem, próba pojednawcza ze strony rządu się nie udała; Davidović otrzymał dymisję; wpływy Pasića znowu wzięły górę i Belgrad przeszedł do akcji zaczepnej, tym razem w formie bez porównania ostrzejszej. Ku końcowi 1924 roku rozwiązano stronnictwo Radića i niebawem uwięziono Radića samego oraz pięciu głównych jego współpracowników, nie bacząc na ich poselską nietykalność.

Na prośbę ich dr. Trumbić wniósł zażalenie do sądu w Zagrzebiu (\*). Motywacją była wykreta, oparta na sofistycznym *distinguo* między III Międzynarodówką a rządem sowieckim. Komisarze sowieccy, zwłaszcza zaś w zakresie spraw zagr., nie mogą według informacji dr. Trumbića być urzędnikami komunistycznej międzynarodówki, to by

niemożliwość stosunki dyplomatyczne Sowielów z państwami europejskimi, Radić zaś wszedł w styczność z przedstawicielami rządu w Rosji, więc jakże jego oskarżać o komunizm. Równie sofistycznym, czy naiwnem, czy wreszcie obrachowaniem na naiwność sądu było drugie *distinguo*, między międzynarodówką robotniczą komunistyczną a chłopską. Radić przystąpił do chłopskiej, w dodatku przystąpienie to było tylko formalne, bo po pierwsze zastrzegł się, że stronnictwo jego pozostaje przy programie swoim i taktyce, powtóre, nie wysłano z Zagrzebia delegata *statego* do III międzynarodówki w Moskwie; czyli rzecz cała pozostała w dziedzinie teorii. Radićowi chodziło przedewszystkiem o bliższe poznanie sowieckiej polityki w stosunku do ludu; dowodem tego — artykuł jego w *Slobodnim Domu*, w którym opowiedział, jak rząd sowiecki kształcił chłopów „u ducha prave człowieczności i socjalne ravnopravnosti”, a ideały te „są właśnie podstawą humanitarnej etyki oraz demokracji”. Jakże za to, wołał oburzony obrońca uciśnionej niewinności, pociągając do odpowiedzialności sądowej i więzieli!

Czytamy i oczom swoim nie wierzymy, o *sancta simplicitas*... Sąd całkowicie się przychylił do zażalenia dr. Trumbića; uwięzienie St. Radića i jego przyjaciół uznał za niezgodne z duchem i literą prawa. Miało to na razie wywołać konsternację w sferach rządowych Belgradu (Hrvat“ z 12.I.1925), więźniów je-

śmy się z tem liczyć, zwalczając równocześnie w stronnictwie naszym zarówno lewych jak i prawych ekstremistów. Żądaliśmy i żądamy jednej tylko rzeczy: instytucji samorządowych w zakresie spraw gospodarczych i społecznych; nie jest to żadnym naruszeniem zasady jedności państwowej.

Czy da się to nazwać wyrazem innym, jak kapitulacja?\*) Poza tem znajdujemy w mowie p. Radic'a szczegóły, rzucający swoiste, niezmiernie charakterystyczne światło na psychikę serbską. Bronił się bowiem Radić nie tylko przeciw oskarżeniu o dążności separatystyczne i republikańskie, usprawiedliwiając się także z tego, że na wiecach ludowych witał on i jego przyjaciele polityczni zgromadzonych słowami *hvaljen Isus* (Niech będzie pochwalony). „To nie jest żaden klerikalizm — tłumaczył — nie jesteście bigotami, tylko stoimy na zasadzie, że Bóg jest prawdą absolutną a wiara w Boga — postulatem porządku społecznego; drugim postulatem jest rodzina. Nasi przeciwnicy mówią, że my w ten sposób bałamucimy lud (zavadjamo); to nie jest ścisłe; w naszym przekonaniu człowiek, nie wierzący w Boga i w nieśmiertelność duszy, nie może być współpracownikiem naszym; nie mamy do niego zaufania, bo jakże ufać temu, kto podstaw moralnych pod sobą nie ma...” Słowa te, stwierdzające związek religii z moralnością, były widocznie czymś nowym dla audyto-

\*) Por. „Riječ“ z 7 kwietnia 1925.

\*) W rozmowie z redaktorem gazety Vreme, Por. Riječ z 7.IV.1925.

## OBSTRADY SEJMU.

Setne posiedzenie Senatu.

Otwierając wczorajsze setne posiedzenie Senatu marsz. Trampczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym podniósł, że Senat może sobie wystawić świadectwo, że jego praca odbywała się w interesie kraju o tyle, o ile dopuszcza jego rola, wykrzywiona przez konstytucję.

Po przemówieniu p. marszałka przystąpiono do budżetu M-stwa Spraw Wewnętrznych. Wyodrębniony referat o służbie zdrowia wygłosił sen. Godlewski, (Z.L.N.) wskazując na konieczność wyteżonej walki z rozszerzającą się w kraju w zastraszający sposób gruźlicą i jaglicą oraz na konieczność zduszenia ognisk tyfusu plamistego w Małopolsce.

Sen. Zdanowski (Z. L. N.) referował budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Referent podniósł, że sprawa zespolenia władz zrobiła znaczne postępy. Budżet M-stwa Spraw Wewn. zmniejszono ogółem o 208,500 zł. natomiast podniesiono o 470 tys. dochody z opłat statystycznych i wstawiono sumę 7 i pół milionów wpływów od samorządów, z tytułu pokrywania kosztów utrzymania policji.

Sen. Wysłouch (Klub Pracy) o-mówił napady band dywersyjnych, przytem stwierdził, że trzeba było głośnego napadu pod Stołpcami, aby po paru latach doprowadzić do skoordynowania działalności władz cywilnych i wojskowych i pewnej poprawy stosunków. Stanowisko swoje wygłosił minister klubu mówcy uzależniona od jego poczynania.

Sen. Wurtzel (Koło żyd.) ostro krytykuje stosunek M-stwa do spraw samorządowych. Mówca zarzuca ministrowi nierównomierne traktowanie różnych narodowości i tolerowanie anty-semickich ekscesów. W zakończeniu swego przemówienia mówca stwierdza, że zarzuty jego odnoszą się do b. ministra Rałajskiego. Co do nowego ministra, to może on postara się wprowadzić inny duch do urzędowania w swoim resorcie.

Po końcu przemówienia sen. Zdanowskiego (ZLN) jako sprawozdawcy całego budżetu, przystąpiono do budżetu M-stwa Sprawiedliwości, który zreferował sen. Nowodworski.

Referent między innymi podniósł, że stosunki w sądownictwie nie są pomyślnie i panuje zniechęcenie do służby sądowniczej. Główne tego przyczyny są następujące: 1) niewystarczające uposażenie, 2) fatalne warunki pracy z powodu braku pomieszczeń, wreszcie 3) ciągłe uposadzanie i poniżanie stanu sędziowskiego przez pewne sfery administracyjne, z którymi sąd z natury rzeczy stykać się musi. Sprawozdawca podtrzymuje nadal zdanie, wyrażone już w dyskusji ogólnej, że zaproponowane przez komisję skarbowo-budżetową skreślenie budżetu M-stwa Sprawiedliwości o 4 i pół miliona złotych nie jest uzasadnione i proponuje przyjęcie budżetu bez zmian. Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie jutro o godz. 9.30 rano.



OGRÓD

Dziś 18 b.m.

**KONCERT** Wil. Orkiestry Symfonicznej

pod dyrekcją

**ADAMA WYLEŻYŃSKIEGO.**(dyrektora,  
Konserwa-  
torjum Wi-  
leńskiego).

po- BERNARDYŃSKI

odbędzie się

w programie: Symfonia „Z nowego świata” Drorzak, wstęp do op., Złoty Kur<sup>us</sup> Rimski-Korsakow i inni. Początek o godz. 8-jej wiecz.**W komisjach sejmowych.****Naczelnny wódz.**

WARSZAWA, 17.VI (PAT) Sejmowa komisja wojskowa rozpoczęła w dniu dzisiejszym szczegółową dyskusję nad rozdziałem projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, dotyczącym inspektora generalnego.

Referent pos. Stefan Dąbrowski w zagajeniu do dyskusji przedstawił, że we wszystkich projektach, zarówno francuskim, jak i w ostatnim projekcie Mussoliniego, funkcja w czasie pokoju generała, przewidzianego na naczelnego wodza w razie wojny, polega: 1) Na przygotowaniu planu operacyjnego na wypadek wojny, 2) na pełnieniu funkcji generalnej inspekcji oraz 3) na uprawnieniach w prawach personalnych, które wynikają z funkcji przyszłego dowódcy. Przy formułowaniu zakresu działania gen. inspektora referent proponuje skreślić w artykule 12 deklaracyjną część, ustanawiającą ogólne funkcje gen. inspektora, a istotne punkty tego artykułu złączyć z następnymi, określając jego funkcje.

Minister oświadcza się przeciw poprawce referenta. Przewidywania na naczelnego nie stoją w sprzeczności z konstytucją. Pos. Miedziński (Wyzw.) uważa, że Prezydent Rzeczypospolitej, zgodnie z konstytucją, może mianować już w czasie pokoju naczelnego wodza na czas wojny.

W głosowaniu wniosek referenta został odrzucony i art. 12 przyjęto w następującym brzmieniu: „Dla zabezpieczenia ciągłości pracy nad przygotowaniem obrony państwa i utrzymaniem zdolności bojowej siły zbrojnej, ustanawia się generalnego inspektora wojsk, podległego bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych. Generalny inspektor wojsk jest przewidziany na naczelnego wodza wojsk polskich w czasie wojny”.

Pos. Załuska (ZLN) zgłosił co do pierwszej części votum mniejszości. Następnie referent przedstawił ujęcie funkcji generalnego inspektora w zakresie operacyjnym, inspekcyjnym i personalnym, zastrzegając, że nie jest ono ostateczne. W dyskusji nad tym artykułem zabierali głos: minister spraw wojskowych Sikorski i pos. Miedziński. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg w piątek.

**Przyjęcie w III czytaniu ustawy wyłączeniowej.**

WARSZAWA 17.VI. Pat. Sejmowa komisja reform rolnych na dzisiejszym posiedzeniu zakończyła III czytanie projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej i całą ustawę, składającą się z 92 artykułów uchwaliła.

Przy art. 71 poseł Poniąkowski

(Wyzw.) złożył deklarację, w której imieniem Wyzwolenia oświadczył, że nie będzie on brał udziału w dalszych obradach, a jako powód tego kroku pos. Poniąkowski podał odrzucenie wszystkich wniosków przez komisję, zamierzających do radykalnego przejęcia ziemi i rozparcelowania obszarów dworskich, ustalenie pełnego odszkodowania, oraz odrzucenie wniosku o opodatkowanie przy parcelacji w odpowiednim procencie właścicieli obszarów dworskich na

ręcz inwalidów i odznaczonych żołnierzy.

Po odczytaniu tej deklaracji przedstawiciele Wyzwolenia klubu, ukraińskiego, klubu białoruskiego, związku chłopskiego i radykalnego związku chłopskiego — opuścili salę.

Przewodniczący wice-marszałek Moraczewski ogłosił, że wota mniejszości mogą być składane do piątku do godz. 9 rano. Referentem ustawy na plenum wybrano posła Makulskiego z Piasta.

**KRONIKA**

CZWARTEK  
18 Dziś  
Efrem. diak.  
Jutro  
Urocz. Serca

Wsch. st. o g. 3 m. 20.

Zach. st. o g. 7 m. 50.

**WILEŃSKA**

— **Wiadomości kościelne.** Jutro t. j. w piątek 19—VI w Kościele S. S. Witytek doroczna uroczystość Najśw. Serca Jezusowego i początek 40-tgodz. nabożeństwa.

Porządek nabożeństwa:  
W piątek prym. o g. 7, wotywa o g. 9, suma z kazaniem o g. 11, nieszpory o g. 5 wiecz.

W sobotę prym. o g. 7, suma o g. 9, nieszpory z kazaniem o g. 5 wiecz.

Z soboty na niedzielę Najświętszy Sakrament pozostaje wystawiony przez całą noc.

W niedzielę prymaria o godz. 7— wotywa o 9-tej z powodu 250-cio letniej rocznicy objawienia się Najśw. Serca Jezusa św. Małgorzacie-Marji

— Witytkę, sumę o g. 11-tej odprawy i kazanie wygłosi Najprzew. Pasterz J. E. B-p. Jerzy Matulewicz. Nieszpory i konkluzja o g. 5 wiecz.

— **(z) Wybory władz uniwersyteckich.** W dniu 17 b. m. na posiedzeniu Senatu Akademickiego uniwersytetu im. St. Batorego został obrany rektorem p. prof. Marjan Zdziechowski.

Dziekanem na wydziale Humanistycznym — prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski — poraz trzeci — prodziekanem prof. dr. Jan Oko.

Dziekanem na wydziale Teologicznym — ks. prof. dr. Ignacy Świrski — ponownie.

Dziekanem na wydziale Prawa i Nauk Społecznych prof. dr. Eugeniusz Waśkowski.

Dziekanem na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym prof. dr. Józef Trzebiński.

Dziekanem na Wydziale Lekarskim — prof. dr. Zenon Ołowski poraz trzeci.

Dziekanem na Wydziale Sztuk Pięknych prof. Ferdynand Ruszczyk.

— **(s) Posiedzenie Komisji Rozjemczej.** W dniu 13 b. m. pod przewodnictwem radcy ministerstwa pracy i op. społecznej p. J. Gnoiń-

skiego odbyło się posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Komisja powyższa została m. innymi powołaną na mocy zarządzenia p. ministra pracy i op. społecznej z dnia 30 maja r. b. w celu załatwienia zatargów powstałych pomiędzy pracownikami, a pracodawcami rolnymi. Po wysłuchaniu opinii stron (pracodawców i przedstawicieli pracowników) Komisja postanowiła: 1. Warunki pracy i płacy ordynaryjny (jornali) rzemieślników i stolarników na terenie pow. Słonimskiego, Lidzkiego i Nowogródzkiego ustala się w brzmieniu odnoszących umów zbiorowych dla powyższych kategorii robotników w dniach 26—1 i 5—III r. b. lecz z następującymi zmianami dla ordynaryjny, których pensja (równoważnik) określa się: 3 kwintale żyta i ordynaryja 12 kwintalów żyta. 2. Warunki wynagrodzenia stałych robotników (dniówkowych) ustala się zgodnie z warunkami obowiązującymi w powiatach Białostockim, Grodzieńskim i Białowieckim z tym jednak, że za obopólną zgodą naturalja mogą być przeliczane na gotówkę. Wszystkie wyżej wymienione warunki obowiązują od dnia 1—VII r. b.

— **(s) Wstrzymanie przyjmowania podań o otrzymanie zapomóg.** Jak się dowiadujemy w związku z wstrzymaniem, jak już swego czasu donosiliśmy, wypłacania zapomóg dla bezrobotnych umysłowo pracujących, Wileński Obwodowy Urząd Funduszu Bezrobocia przestał przyjmować podania petentów starających się o uzyskanie zapomogi.

— **Podziękowanie Jego Królewskiej Mości Gustawa V.** Znanymi towarzyszami najcenniejszych utworów literatury szwedzkiej, współpracownik „Słowa”, prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, pan Konstanty Bukowski otrzymał we wtorek dn. 16 b. m. podziękowanie od króla Gustawa V za życzenia przesłane z powodu przypadającej dnia tego 67-jej rocznicy urodzin Jego Królewskiej Mości.

— **(s) Zebranie prawosławnych m. Wilna.** Na dzień 21 b. m. zostało zwołane zebranie prawosławnych m. Wilna, na którym mają być poruszone sprawy autokatechizacji cerkwi prawosławnej w Polsce, w związku z pobytem metropolity Dyonizego w Wilnie. Zebranie zostało zwołane z inicjatywy Rosyjskiej Partii Narodowej.

— **(s) Działalność żydowskich związków sjonistycznych.** Żydowski związek sjonistyczny «Kerem Kajemet» w celu przygotowania wykwalifikowanych rolników dla przyszłej pracy na roli w Palestynie, zorganizował na terenie w Wileńskiej kilkanaście ferm rolniczych. Ostatnio przyjeżdżający inni ferma taka powstała w maj. Soudenia w pow. Wileńsko-Trockim.

— **Wileńskie T-wo Lekarskie.** Posiedzenie T-wa o programie z zakresu balneologii i balneoterapii odbędzie się w piątek, 19 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Prof. J. Patkowski—Radjocynność wód i metody jej określania.

2. Dr E. Czarniecki—O Ciechocinku (z prezerwami).

— **Z życia Dowborczyków.** Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków, niniejszym podaje do wiadomości wszystkich członków Stowarzyszenia, że został wprowadzony, po zatwierdzeniu przez Ministerstwo, historyczny uniform byłego I-go Korpusu Polskiego, dla członków Stowarzyszenia.

Jednocześnie podkreśla się, że na mocy Okólnika Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Dowborczyków oraz uchwały Walnego Zgromadzenia Okręgu Wileńskiego Dowborczyków w dn. 30-go maja r. b. — posiadanie pełnego uniformu przez członków władz Stowarzyszenia [Zarząd,

Sekcji, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza] oraz członków plutonu reprezentacyjnego — jest przymusowe, zaś dla członków Stowarzyszenia niepełniących żadnych funkcji — tylko foremnej czapki.

Chętni wstąpić do plutonu reprezentacyjnego, proszeni są o zarejestrowanie się w Sekretarjacie, oraz składanie zgłoszeń na czapki, rabaty, paki i t. p.

Wzór uniformu można oglądać w Sekretarjacie codziennie od godz. 12 do 14 i od 16 do 19.

— **Zjazd Dowborczyków.** Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków, niniejszym podaje do wiadomości wszystkich Dowborczyków i sympatyków, zamieszkałych na terenie starostwa Dziśnieńskiego, że w poniedziałek, dn. 22 czerwca r. b. o godz. 12 w połud. w m. Głębokiem w lokalu Domu Polskiego, odbędzie się zjazd Dowborczyków i sympatyków, celem założenia Oddziału Dziśnieńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwałę Ojczyzny”.

— **Uzdrowisko Akademickie w Nowiczach.** Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. niniejszym podaje do wiadomości ogółu członków T-wa, iż w Uzdrowisku Akadem. w Nowiczach są wolne miejsca ulgowe. Ułga stanowi zniżkę w wysokości 2/3 normalnej ceny kosztów utrzymania w Uzdrowisku, t. zn. dzienny koszt utrzymania dla kuracjuszy korzystających na warunkach ulgowych z Uzdrowiska wynosić będzie zł. 1,50.

O miejsce ulgowe w Uzdrowisku ubiegać się mogą niezamożni członkowie T-wa. Do podania należy dołączyć kwestionariusz odpowiednio wypełniony. Podania o przyjęcie do Uzdrowiska na warunkach zwykłych (zł. 2,50 dziennie) przyjmuje Sekretariat Generalny Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. w godzinach urzędowych t. j. od 1—3 pp. i od 7—9 w. do dnia 1-go lipca r. b.

— **Pokaz prac dzieci szkolnych.** W szkole powsz Nr. 20 im. Sz. Konarskiego ul. Żeligowskiego 1—1 otwarty został pokaz prac dzieci.

**TEATRY I MUZYKA.**

— **Występ Wiktorji Kaweckiej.** W sobotę 20 b. m. odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją A. Wyleżyńskiego oraz 1-szy występ pod gołym niebem wszechświatowej sławy znakomitej artystki Wiktorji Kaweckiej, która wykona szereg romansów, arji

z oper i operetek i da możliwość usłyszeć publiczności swój czarodziejski słowiczy gwizd przy akompaniamencie własnym i Orkiestry Symfonicznej.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

— **Teatr Polski.** Dziś raz tylko jedna przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru grana będzie krotoczwila Rapackiego „Ja tu rządze”, z licznymi wkładkami kabaretowymi w akcie drugim, z których „Halo... ciotka”, w wykonaniu Z. Jaroszewskiej jest specjalnie oklaskiwana i bisowana. Bohaterem wieczoru jest K. Wyrwicz, jako terminator szwajski.

— **Jutrzejsza premiera.** Jutro Teatr nasz występuje z jednym z najweselszych wieczorów jakim w sezonie letnim dotąd nas obdarzono. Ukazuje się bowiem po raz pierwszy na naszej scenie brawurowa krotoczwila pod tytułem „Aż trojczak” M. Hennequina. Krotoczwila ta posiada sytuację zabawnych i humoru, że autor inny ziołóbca z „Trojczaków” aż kilka sztuk, pomysłów bowiem jest w niej mnóstwo, a jeden lepszy od drugiego. Wyreżyserował tę nowość S. Pionka-Fiszler, grają zaś najprzedniejsze siły naszego Teatru.

— **Teatr Leini (ogród po-Bernardyński).** Dziś „Poiega miłości” z W. Kawecką „Baron Kimmel” grany będzie jutro i pojutrze.

— **Premiera „Nocy bachusowej”** z udziałem p. Kaweckiej wyznaczona została na poniedziałek.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— **Pożary lasów.** W majątku Oszmiany gm. Janiskiej pow. Wileńsko-Trockiego spłonęło 70 hekt. lasu należącego do Jana i Michała hr. Tyszkiewiczów.

— W gminie Sołecznińskiej spłonęło 10 hekt. lasu na szkodę N. Baranowskiego.

— W Kojrańskim nadleśnictwie pow. Wileńsko-Trockiego spaliło się 20 hekt. lasu rządowego.

— **Podpalenie.** We wsi Rycowicze gm. Jodzkiej pow. Dziśnieńskiego przez niewyjaśnionych sprawców zostały podpalone zabudowania Grzegorza Wojcyma. Pożar ugaszono.

— **Samobójstwo.** Dn. 16 b. m. w celu pozabawienia się życia rzucił się do Wilji Józef Wysocki. Desperata wydobyci i odwieziono do jego mieszkania.

— **Kradzieże.** Z fabryki nici Leona Chałatowa (Cicha 1) za pomocą złamania skradziono nici oraz futro wartości 2500 zł.

H. Brytanowl (Ludwisarska 14) skradziono złoty zegarek wartości 600 zł.

— **Napał.** Dn. 13 b. m. na szlaku koło wsi Warmelskiej pow. Oszmiańskiego 3-ch bandytów uzbrojonych dokonano napadu na mieszkańca wsi Wielkany Wincentego Grejca, któremu zabrano 70 zł. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli do lasu.

— **Zabójstwo oraz samobójstwo.** Dn. 13 b. m. w Dunłowiczach na ulicy Wileńskiej Władysław Kościakiewicz wystąpił z rewolweru zabił Marię Stawicką po czym przestąpił sobie skroń. Tragedja powstała na tle miłosnem.

— **Nagły zgon.** Dn. 14 b. m. w Hotelu Sokolowskiego (Niemiecka 1) nagle zmarł przybył z Głębokiego doktor Eugeniusz Kozłowski.

— **Wyrodną matka.** We wsi Chochły pow. Wileńskiego Elżbieta Raponowiczowa maż której od 2-eh lat służy w wojsku udu-

**Dobra a tania książka dla każdego!**

„Książka to przyjaciel! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutni jest życie bez książek! A dom bez książek—to ciemna jaskinia.

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej Biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego” wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nie ustępujący wydawnictwom droższymi.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, etektownej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przede wszystkim pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosiakiewicza, M. Rodziwiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Włodęgo Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Stońskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tatmajera, K. Laskowskiego (Ela) Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbickiego, J. Maciejowskiego, Z. Kartkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dojdź mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę nie uszczuplając w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.  
półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „  
rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający Prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo.— Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego—Warszawa, Nowowiejska 27), lub przekazem pocztowym na powyższy adres.

**Biblioteka Domu Polskiego**

Warszawa, Nowowiejska 27.

oznacza ona, czytamy w *Jugoslovenskiej Nivie* (Nr. 8), że „spór serbo-chorwacki, jako spór prawnopanstwowy, został w zasadzie zlikwidowany”, czyli, kładąc punkt nad i, zakończył się kapitulacją Chorwacji. Sądźmy, że z tego powodu owa deklaracja nie doczekała się aprobaty ani ze strony muzułmanów bośniackich, ani od katolików słoweńskich. Powiadają, że ci ostatni mają wspólnie z grupą katolików chorwackich utworzyć osobne stronnictwo. Stefanowi Radićowi mniej widocznie chodziło o utrzymanie tych i tamtych przy sobie, niż o udział we władzy — i! to nie o byle jaki udział. Wszak mógł mieć tekę w gabinecie Davidovića, ale Davidovićem wzgardził; chce dzielić władzę z najsilniejszym w Serbji człowiekiem, z Paścićem. „Największym stronnictwem serbskim — piszą *Novosti* (25/IV) — są radykali skupieni pod wodzą Paścića, największe stronnictwo w Chorwacji stanowią ludowcy Stefana Radića; tem samym każdy układ między jednym a drugim, między Paścićem a Radićem staje się układem Chorwacji z Serbją”. I układ ten — pisano w tejże gazecie trzy dni potem (28/IV) — przyjść musi do skutku w czasie najkrótszym, jest nieuniknioną konsekwencją logiczną tego wszystkiego, co zaszło. Największe bowiem stronnictwo chorwackie, porzucając swoje negatywne wobec państwa stanowisko, stało się stronnictwem państwowotwórczym (*državotvorni*) i przyrodzonym sprzymierzeńcem stronnictwa radykalnego w Serbji.

*Der Wunsch ist der Vater des gedankens.* Ale czy myśl z pragnienia tego zrodzona znajdzie odgłos w Serbji — to jest jeszcze pytaniem. Logiczność takiej lub innej kombinacji politycznej nie jest jeszcze rekojmia jej bliskiego urzeczywistnienia. We cztery dni po historycznej mowie swojej p. Paweł Radić przyjętym został na posłuchaniu prywatnem przez króla, który łaskawie z nim rozmawiać raczył całe dwie i pół godziny. Ale stryjaska jego trzymała i trzyma dotychczas pod kluczem...

Słowem, przyszłość Chorwacji zależy od dobrej woli Serbji. Wynikiem sporu serbo-chorwackiego jest ostateczna klęska Chorwatów. Chorwaci, jako naród katolicki i z tradycją szlachecko rycerską, są nam bez porównania bliżsi duchem, niż Serbowie. Cała sympatja nasza byłaby po ich stronie. Klęskę ich przyjmujemy jednak do wiadomości bez żalu, bo w walce z Serbją zeszli z drogi tradycyj dziejowych na manowce demagogizmu bolszewizacji.

Natomiast Serbja dała nam lekcję polityki praktycznej. Pokazała, że rozumną stanowczością można zapobiec, można stłumić w zarodku wszelkie duchem bolszewickim nacechowane knowania antypaństwowe i antyspołeczne; swoim Kwapińskim i Holowaczom, którzy — pamiętać to trzeba — w porównaniu z nimi są wzorami uczciwości, patriotyzmu i kultury, umiała nakazać milczenie.

Niestety, daremnie to mówię.

Marjan Zdziechowski.



TEATR POLSKI

Dziś wznowieni

**Ja tu rządę**

krochociwła W. Rapackiego.

Jutro premiera

**Aż trojaczki**

farsa M. Hennequina.

Początek o g. 8-ej m. 15 w.

TEATR LETNI.

Dziś

występ

**W. Kaweckiej**

w operetce A. Wilińskiego.

**Potęga miłości**

Jutro

**Baron Kimmel**

operetka Kollo

Początek o g. 8 m. 15.

sila i zakopała do ziemi swoje nowonarodzone dziecko. Rapanowiczowemu aresztowano. — Postrzał. We wsi Krele gm. Rukońskie przez nieostrożne obchodzenie się z karabinem został zabity przez 13 letniego Bronisława Askiełowicza też 13 letni Stanisław Dajnowicz.

NADESLANE

— Co będzie za lat dziesięć? Za lat dziesięć w każdym polskim domu, który pręnumerować będzie stałe „Bibliotekę Domu Polskiego“, stać będzie łada wysoka, w polsko zakopiańskim stylu utrzymana szafa biblioteczna z płaskorzeźbą Adama Mickiewicza u szczytu. Na półkach za szybami stać będzie przeczytanych już przed dwa pokolenia 360 książek największych mistrzów słowa polskiego, największych poetów świata i największych umysłów techniki i wiedzy współczesnej. Dwa pokolenia przeczytały całą tę pełną szafę, trzecie czytać, żyć i kochać. Naród będzie się z tej szafy uczyło.

Z tego miejsca w domu promieniować będzie potęga, wiedza, światło.

To będzie najlubiejszy zakątek w domu dla młodych i dla starych.

Jakże łatwo się tego doczekać... «Bibliotekę Domu Polskiego» zaprenumerować dziś i po 3 zł. 60 gr. kwartalnie wplacając, za dziesięć lat doczekasz takiej chwili.

Z całej Polski.

— Pożar kościoła św. Stanisława na Woli. Onegdaj w Warszawie wybuchł pożar w kościele św. Stanisława na Woli, prawdopodobnie wskutek zapalenia się motoru elektrycznego poruszającego miechy organów. Dym wydobywający się z okien chóru zauważył zakryśtan Szymon Michalak.

Dzięki temu w kilka minut potem przed kościołem zjawili się wszyst-

kie warszawskie oddziały straży ogniowej, które pod kierunkiem naczelnika p. Dutkiewicza zabrały się do akcji ratunkowej niezmiernie utrudnionej przez brak drabin odpowiedniej długości. Pożar szerzył się na chórze kościoła, gdzie znalazł bardzo dobre dla siebie podłoże w drewnianych częściach olbrzymich organów. Stąd ogień przenosił się na wieżę kościelną połączoną z chórem drewnianą klatką schodową.

Plonąca wieża kościoła zaalarmowała licznych mieszkańców Woli i sąsiednich dzielnic, którzy tłumnie przybyli na miejsce pożaru tak, że dla umożliwienia akcji ratunkowej i utrzymania porządku musiano wezwać rezerwy policyjne, oraz pluton wojska z kolumny szkolnej samochodów pancernych. Naczelne kierownictwo nad bezpieczeństwem i porządkiem objął komendant policji inspektor Czyżewski i naczelnik Urzędu Śledczego p. Sonnenberg.

Tymczasem dzięki wysiłkom strażaków udało się ugasić ogień na chórze i w dolnych kondygnacjach wieży, w której u góry były umieszczone dzwony. W pewnym momencie ogień dotarł do drewnianego wiązania dzwonów, które runęły na dół zatrzymując się na dobrze zbudowanym sklepieniu wieży.

Straty materialne są wielkie. Spłonęły całkowicie piękne wielkie organy, wieża wprawdzie nie runęła, ale zdaniem rzeczoznawców, po wypaleniu się drewnianego wiązania i przepaleniu cegieł wymagać będzie w najlepszym razie o ile się nie zawali gruntownej przebudowy. Największy ważyący około 2500 kg. dzwon stopił się tak, że tylko serce upadło, dwa mniejsze spadły i rozbiły się o sklepienie oddzielające wieżę od kościoła. Spłonął także piękny zegar na wieży.

Reszta kościoła t. j. całe urządzenie, ołtarze, zakryśtja, ambona ocalały.

— Jszcze jeden gram radu w Polsce. Onegdaj w krakowskim instytucie dla leczenia radem dokonano w obecności dziennikarzy, komisijnego otwarcia przesyłki z jednym całym gramem radu, który nadszedł dla krakowskiego zakładu od belgijskiego instytutu „Radium Belge“ wywarzającego, a raczej wydobywającego ten jedyny na świecie pierwiastek.

Nadejście tej przesyłki do Polski jest wypadkiem doniosłym nie tylko dlatego, że taki 1 gram czystego radu kosztuje 70 tysięcy dolarów, ale także dlatego, że razem z tym świeżo nadeszłym „transportem“ nasz instytut dla leczenia radem posiadać będzie dwa gramy czystego radu. Jest to ilość olbrzymia, jeżeli zważymy, że belgijski instytut wytwarzający rad swoją produkcję roczną oblicza na 2—3 gramy, a jest to zakład największy i prawie jedyny na zachodniej półkuli świata.

Instytut belgijski w Brukseli wytwarza czysty rad z rudy znajdującej się w Kongoafrykańskim, posiadającym największe złoża rudy radiowej na świecie. Aby mieć wyobrażenie, czym jest taka produkcja, należy sobie uprzytomnić, że dla wytworzenia jednego grama czystego radu, należy przerobić 50 wagonów rudy i użyć do tego drugie 50 wagonów materiałów pomocniczych.

Teraz dopiero rozumiałem się stanie, dlaczego brukselska wytwórnia radu jest w stanie produkować tylko 2 do 3 gramów rocznie.

Polski instytut dla leczenia radem w Krakowie z filją w Warszawie jest dotąd jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce i rozwija się stale. Obecnie sprowadzony jeden gram czystego radu zostanie przezeń użyty w całości na wytworzenie preparatów radioleczniczych, jak woda radowa i t. d., zarówno do wewnętrznego, jak do zewnętrznego (kąpieli, okładów i t. d.) użytku. Drugi gram czystego radu, dotąd posiadane, instytut używał prawie wyłącznie do walki z rakiem, co ściągając doń liczne rzesze pacjentów z całej Polski. Polski instytut ma monopol na sprzedaż i zastosowanie radu dla całej Europy na wschód od Renu, z wyjątkiem Niemiec i Szwajcarii, co może z niego zrobić z czasem centrum leczenia w całej wschodniej Europie.

Obecna przesyłka czystego radu nadeszła w drewnianych pudełkach, z których każde zawiera kilka mosiężnych cylindrów, a w każdym cylindrze znajduje się szklana zalutowana ampulka z zawartością od 50 do 100 miligramów radu, spoczywającego w kształce ostrych kryształków na ścianie kulistej ampulki. W świetle dziennym kryształki te ciemnoszarego koloru nie odznaczają się niczem szczególnym. Gdyby je jednakże umieścić w ciemności zupełnej, wtedy możnaby było widzieć wytryskujące bezustanku z promieniotwórczej materji radu iskierki emanacji, a cała ampulka świeciłaby jak lampa.

— Jak wydalono szpiegów sowieckich. Z Warszawy donoszą: Zubow i Bałaszewa, sowieccy szpiegowie, a zarazem funkcjonariusze poselstwa sowieckiego w Warszawie, wydaleniu zostali przez nasze władze— jak już zresztą o tem pokrótce donosiliśmy.

Wyjazd ich nocnym pociągiem z dworca Wschodniego w Warszawie poza przymusem oraz bierną opieką policji naszej na peronie i w pociągu, odbył się spokojnie, niczem odjazd zwykłych pasażerów. Nastroj na dworcu psuli jedynie towarzyszy ideowi i polityczni odjeżdżających, t. j. koledzy z poselstwa, którzy w liczbie kilkunastu czynili tam hulaśliwy rozgwar.

Zubow i Bałaszewa przybyli na dworzec samochodem poselstwa sowieckiego w towarzystwie radcy Biesiadeckija i sekretarza Epstejna oraz jednego z funkcjonariuszów. Przejazdu ich oczekiwała już przedtem grupa młodocianych urzędników sowieckich, odprowadzająca ich do wagonu. Bałaszewa ubrana w elegancki kostjum podróżny, miała przypiętą wianuszkę róż czerwonych, będąc w wesołym nastroju. Zubow, robił wrażenie bardziej skupionego. Przybyłych oczekiwali przed dworcem nadkom. Ruzske, oraz nadkom. Fuchs otoczeni licznie oddziałem policjantów.

Przeprowadzili oni wypraszanych gości przez poczekalnię I klasy na peron—gdzie po krótkim powitaniu Bałaszowej przez wspomnianą grupę jej kolegów, ulokowano ją razem z Zubowem w przedziale I klasy pierwszego w pociągu wozu osobowego.

— Fuzja teatrów pomorskich. Niedawno nastąpiła fuzja teatrów pomorskich t. j. Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza, dyrektorem skonsolidowanych teatrów został jednogłośnie wybrany p. Karol Bende.

Jednakże przyszedł sezon teatrów pomorskich zależnym jest od subydjum Min. W. R. i O. P., które przyrzekło ofiarować w sumie 150.000 zł. W razie gdyby min. cofnęło swoją obietnicę, teatry zostaną zamknięte.

— Aresztowanie tajnej ukraińskiej organizacji bojowej. Oddział wywiadowczy czerwonej armji ani na chwilę nie przestał myśleć o wywołaniu na naszych kresach wschodnich i Małopolsce wschodniej zbrojnych zaburzeń i ruchu powstańczego Ukraińców. Nie mogąc otwarcie z Polską wojować prowadzą sowskiej podziemną robotę wywołując, wywołując wśród elementu mniejszości narodowych ciągły ferment. Jednak, trzeba to z uznaniem podkreślić, że coraz mniej znajduje się wierzących w sowieckie obietniczki. Pomimo to wysiłki czerwonej armji nie słabną, a organ wywiadowczy t. zw. „Razwiedupr“ działa bez przerwy pieniędzmi i agitacją. Ostatnio dokonano aresztowania na terenie Łucka niejakiego Dziusa, Kryszczenki, Żurby i kilku innych członków na nowo tworzącej się «ukraińskiej czerwonej powstańczej armji». Okazało się, że Dzius jest sowieckim kurjerem „Razwiedupra“ i jako taki posiadał przy sobie szereg tajnych dokumentów dotyczących organizacji powstańczej, oraz cały plan i instrukcję działania. Kryszczenko, nauczyciel z zawodu, był t. zw. oficerem ewidencyjnym niedoszłych powstańców ukraińskich. Aresztowanie tego członka dało naszym władzom bezpieczeństwa spis wszystkich członków tej bojówki, oraz szkic oddziałów prowincjonalnych organizacji.

Na podstawie tych dokumentów są przeprowadzane obecnie aresztowania podejrzanym o zamachowe tendencje przyszłych powstańców. Ujęcie całej bandy nastąpi w najbliższych dniach. Śledztwo w sprawie prowadzi prokurator p. Steinman oraz prokurator sądu wojakowskiego z Lublina Jakubowski i sędzia do spraw szczególnej wagi w Łucku.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

PRZETARG

na ogrody owocowe.

Dnia 3-go lipca 1925 roku o godzinie 11-ej w lokalu Starostwa Wileńsko-Trockiego (Wilno, ul. Subocz 3) odbędzie się przetarg w drodze składania ofert pisemnych i ewentualnie w następstwie ustnym w wydzierżawienie niżej wymienionych ogrodów owocowych, położonych w majątkach:

Nazwa majątku.	Stacja kolej.	Ilość drzew	Cena wywoławcza.	Termin dzierżawy
Skorbucelany	Landwarów 12 km.	60	2 cen. m. żyta	1—XI—25 r.
Otsoki	Landwarów 15 km.	880	20 " " "	"
Rekanciszki	N. Wilejka 1 km.	80	6 " " "	"
Popowoszyzna	Wilno 30 km.	100	2 " " "	"
Mazuryszki	Wilno 14 km.	115	2 " " "	"

Warunki przetargu są do przejrzania w Referacie Rolnym Starostwa Wileńsko-Trockiego.

Refleksja na dzierżawę winni złożyć wadium w wysokości 25 proc. ceny wywoławczej, licząc 1 centnar metr. żyta — 31 zł. 50 gr.

Ze świata.

— Znowu „bandyci polscy“. Paryskie pismo radykalne, „Le Journal“, znane z przezywania wszystkich bandytów Polakami, obwieszcza światu z wielką radością następującą notatkę:

Jeden z bandytów polskich, schwytanych przez policję, nazwiskiem „Galiziak“, jest mordercą niejakiego Teodora Valeriana, którego papiery zbrodniarz sobie przywłaszczył. Zwłoki Valeriana, z rozbitą czaszką, wyłowiono z Moseli, książkę kasy oszczędności, opiewającą na 2000 franków, zaniósł Galiziak swojej kochance, również Polce, nazwiskiem Tekla Chelinge(?)

Niewiadomo, czy złośliwość to, czy ignorancja, owo doszukiwanie się Polaków pod nazwiskiem Galiziaków i Szelingów?

— Jedwab zamiast bawełny. O ciekawym powojennym zjawisku ekonomicznym donosi z New Yorku „Morning Post“. Oto cały szereg fabryk jedwabiu sztucznego i prawdziwego pracuje dniami i nocami, podczas gdy liczne zakłady bawełniane ograniczyły swą produkcję do trzech dni w tygodniu. Okazuje się, że i w Ameryce publiczność powojenna kupuje jedwab prawdziwy i sztuczny zamiast bawełny.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

16 Czerwca 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno-

Dewizy i waluty:

Dolary	5.18,	5.20,	5.17
Belża	24.65,	24.71,	24.59
Holandja	208.—,	207.28,	208.27
London	25.20,	25.33,	25.17
Nowy - York	5.18.5,	5.20	5.91
Paryż	24.97,	25.04,	25.13
Praga	15.41.5	1.45	15.36
Szwajcaria	100.87	101.12	100.62
Stokholm	139.05	139.40	138.70
Wiedeń	73.18	73.36	73.—
Włochy	20.10,	20.48	20.37

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 63.50	63.50	62.75
„kolejowa 90.—	85.—	90.—
Pożyczka konwers. 72.—	—	—
5 pr. pożycz. konw. 46.—	—	—
4,5 proc. listy zast. 21.17	21.60	—
Warszaw. przedw. 16.90	—	—

Choroby przewodów moczowych, złoicywych i wąrobry, dyspepsja, artretyzm i reumatyzm

leczy radykalnie

woda oryginalna

VICHY-ÉTAT

CELESTINS, HOPITAL. GRANDE-GRILLE

oraz tabletki, (comprimés), pastylki i sole VICHY-ÉTAT.

żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO

ZWIĄZKU ZIEMIANY

ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNICY 4—62.

POLECA:

OWIES  
ŻYTO  
MAKĘ żytnią i pszeną  
SŁONINĘ  
CUKIER  
SÓL

OPUŚCIŁ PRASĘ

Almanach

SZKOŁNICTWA Ziemi Wileńskiej

Zawiera najświeższe dane z dziedziny szkolnictwa w Wileńszczyźnie i obraznie całokształt pracy oświatowej w latach 1919—1925.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

CENA 2 ZŁOTE.

DRUKARNIA

„WYDAWNICTWO WILEŃSKIE“

Kwaszelna 23. (M.-Stefańska)

Egz. od 1905 r.

DRUKARNIA OBFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPU ORAZ MASZYNĘ ROTACYJNĄ

PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH

CENY UMIARKOWANE

Piękność i powab

Eleksir skręcający włosy w loki i fale, Brunol nadający cerze naturalny wygląd opalony od słońca. Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Żądanie katalogów. Labor skrzyńka pocztowa 61. Bydgoszcz.

Prowizor farmacji

Sklep

z długoletnią praktyką, b. właściciel apteki, poszukuje posady. Może być na wyjazd. Zgłoszenia kierować: Moniuszki 12. K. M.

do sprzedania z artykułami spożywczymi i galanterią. Legjonowa 60. Do wynajęcia na przedmieściu

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich. Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej. Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3. Tel. 40—39. P. K. O. Nr. 8801. Pien. zł. 3 kwartalnie.

Zgubiona książkę wojskową wydaną przez P.K.U. — Wilno na imię Bronisława Powroznika zamieszkał przy ul. Mostowej 21 unieważnia się.

poszukuje jakiegokolwiek wędrowca. Mogą być przy dzieciach albo w kawiarni lub mieczarni, albo przy małej rodzinie do wszystkiego Zgadzam się na wyjazd. Antokolska 54-a dla J.R.

Wilczki

czystej rasy są do sprzedania Mostowa 7 m. 3.

GOTÓWKĘ

lokujęm i daję gwarancję bankową hipotek. Dom H-K Zachęta Portowa 6-D. Telefon 9-05.

Akuszarka W. Smałowska przyjmuję od godz. im. Władysława Bończy-Osmołówskiego unieważnia się.

Jadłodajnia K. O. R.

Wydaje zdrowe mięsne i jarskie OBIADY Cena od 80 gr. Zawalna 1, 1-sze piętro.